

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Rosya. — Indye wschodnie. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Wiedeń, 25. sierpnia. Dnia 24. sierpnia 1851 wyszedł w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i został rozdany LII. zeszyt powszechnego dziennika rządowego ustaw państwa, a mianowicie tak w pojedynczem niemieckim, jakoteż we wszystkich *dzięci* podwójnych wydaniach.

Zeszyt ten zawiera pod Nr. 191. Patent césarski z d. 22. sierpnia 1851, którym instytut gwardyi narodowej zniesiono, a reorganizacyę milicyi miejskiej i korpusu strzelców przyzwolono.

Sprawy krajowe.

Czynności

Lwowskiéj izby handlowéj i przemysłowéj.

XVI. *zwyczajne posiedzenie dnia 29. kwietnia 1851.* pod przewodnictwem prezesa p. Floriana H. Singer.

1) W celu udzielenia gruntownego zdania Wysokiemu c. k. Rządowi krajowemu względem żeglugi parowej na Sanie — zawezwał prezes izby, c. k. Dyrekcyę finansową, o uwiadomienie, wiele galarów i statków koło Przemysła i Radymna, a wiele koło Jarosławia w ostatnich 4 — 5 latach i z jakimi produktami do Gdańska spławiono. Przyjmuje się.

2) W celu porozumienia się z sąsiednimi izbami handlowymi w Brodach i Czerniowcach w sprawach handlu i przemysłu, zawezwał prezes wzmiankowane izby o oznajmienie, przez którą gazetę swoje czynności na mocy §. 34. ustawy prowizorycznej do publicznej wiadomości podają — na przypadek zaś gdyby to dotąd nie nastąpiło, prosiła izba o przesłanie odpisów tamtejszych protokołów. Co do czynności tutejszej izby handlowej, odwołano się do Gazety lwowskiej, — oraz przesłano wzmiankowanym izbom tutejszy regulamin z tém wezwaniem, ażeby równie swój regulamin udzielić zechcieli.

Przyjęto dodatkowo.

3) C. k. Towarzystwo rolniczo-gospodarskie krakowskie zawezwało izbę o udzielenie jej obwieszczenia Karola Huffrkiego fabrykanta naczyń glinianych i cegieł z Mariaschein w Czechach, względem ulepszeń przy fabrykacji cegieł. — Żądane obwieszczenie przesyła się Towarzystwu krakowskiemu, a drugi exemplarz udzielono c. k. galicyjskiemu Towarzystwu agronomicznemu we Lwowie i tutejszemu k. magistratowi do przejrzania.

4) K. magistrat oddaje izbie na mocy rozporządzenia c. k. rządu krajowego podanie Wilhelma Brühlta i Jędrzeja Bartelemusa właścicieli fabryki zapatek we Lwowie, o udzielenie praw c. k. fabryk krajowych, w celu zdania sprawy w tym przedmiocie. — Zważywszy, iż to przedsiębiorstwo ze względu ogólnej użyteczności, tudzież ze względu iż podaje artykuł wywozowy, w szczególności zaś, że zatrudnia 180 do 200 ludzi, wnosi prezes ażeby izba swoje zdanie w ten sposób oświadczyła, że interesowanym żądany przywilej udzielić można, jeżeli się własnością realności i machin, tudzież wliczywszy tychże wartość, nieobciążonym majątkiem w kwocie 8000 złr. m. k. wykazać będą w stanie.

Izba bierze ten wniosek jednogłośnie do uchwały.

5) Radzca Izby p. Werner uwiadamia, że dyety które z powodu misyi swojej jako delegowany do kongresu cłowego w Wiedniu, otrzymał, w połowie do pomnożenia funduszu szkolnego dla gminy ewangelickiej, a drugą połowę w kwocie 207 złr. 45 kr. do pomnożenia funduszu tutejszego instytutu ciemnych, ofiarował, składając ostatnią sumę do rąk prezesa p. Floryana H. Singer z prośbą, aby takową temu instytutowi przesłać raczył.

Izba oświadcza powtórnie p. Wernerowi prawdziwe uznanie godnego i szlachetnego czynu — polecając sekretarzowi powyższą kwotę tymczasowo złożyć do depozytu i wysokiemu c. k. rządowi krajowemu do przeznaczonego celu przesłać.

6) Wysoki c. k. rząd krajowy uwiadamia, że tutejsze przedstawienie z dnia 7. stycznia r. b. do liczby 99 względem trudności w handlu bydłem przedłożono wysokiemu ministerstwu handlu, a uwiadomienie o rezultacie w swoim czasie nastąpi.

Bierze się do wiadomości — udzielając odpis tej rezolucyi p. radczy izby Abrahamowi Kohn w Żurawnie.

7) Uwaga prezesa izby.

Podług wiadomości z gazet powziętych, kolej żelazna już dawno dla Galicyi zaprojektowana, w roku 1856 do Lwowa ukończoną być ma. — Podług tych doniesień Towarzystwo kolei północnej, kolei z Oderbergu do Bochni dalej prowadzić będzie, — a wysoki skarb państwa równocześnie zajmie się dalszą budową kolei z Bochni przez Tarnów do Dębicy. — Ważność kolei żelaznej do Bochni z powodu tamże istniejących kopalni soli niepodpada wątpliwości; zważywszy jednak znaczny obrót handlowy stołecznego miasta Lwowa i terazniejsze wysokie ceny frachtu, pożądaną byłoby rzeczą ażeby równocześnie z budową kolei z Bochni ku Dębicy, także budowę ze Lwowa ku Bochni przedsięwzięto. W takim razie kolej żelazna ze Lwowa do Jarosławia pierwéj mogłaby przyjść do skutku, a towary nasze prędzejby mogły dosięgnąć drogi spławnej, gdzieby je tańszym kosztem na Sanie i Wiśle do Krakowa, a z tamąd zapomocą kolei żelaznej austryackiej dalej transportować można i tak na powrót do Lwowa. Taka budowa kolei żelaznej na drugim przeciwnym punkcie ze Lwowa do Jarosławia stałaby się dla Lwowa i dla wschodniej części Galicyi tem większym dobrodziejstwem, jeżeliby statki warszawskiego Towarzystwa żeglugi parowej regularną żeglugę do Jarosławia i Krakowa odbywały, co właśnie jest w dziele.

Prezes uprasza zatem izbę o upowaznienie do wniesienia podobnej prośby imieniem izby do Jego Exelleneyi ministrowi handlu na ręce Jego Exelleneyi p. Namiestnika, w której używszy dat statystycznych, ważność kolei żelaznej ze Lwowa do Jarosławia wykazać zamierza.

Izba jednogłośnie przyjmuje wniosek p. prezesa.

8) Referent radzca izby p. Klein.

Dalszy ciąg narady względem przeniesienia obudwóch jarmarków z placu Ś. Jura do miasta i zaprowadzenia jarmarków handlowych.

Prezes reasumuje w krótkości debatę ostatniego posiedzenia w tym przedmiocie, dodając że większość głosów za zaprowadzeniem jarmarków handlowych się oświadczyła, teraz tylko o to się rozchodzi, czyli te jarmarki razem z chłopskimi jarmarkami połączone być mają?

Pan Breuer podaje myśl ażeby obok jarmarków chłopskich pod Ś. Jurem równocześnie dwa jarmarki na dniu 4go maja i 12go października każdego roku wewnątrz miasta się odbywały z których każdy po 8 dni trwać ma. Ten wniosek poparto z wielu stron. — Pan prezes sądzi, że najstosowniejsza pora dla kupujących i sprzedających jest czas kontraktowy. — Prezes uważa ten czas ze stanowiska handlowego za bardzo ważny, gdyż w maju jarmark w Lipsku się kończy — wnosi zatem ażeby oprócz tych dwóch jarmarków handlowych które razem z chłopskimi odbyć się mają, jeszcze trzeci jarmark przez 14 dni podczas kontraktów, to jest: od 20. czerwca do 4. lipca każdego roku zaproponować.

Izba przyjmuje wniosek prezesa i uchwała oświadczyć się za utrzymaniem dotychczasowych na dzień 4go maja i 12go października przypadających jarmarków odpustowych na Ś. Jura i zaprowadzeniem trzech jarmarków handlowych wewnątrz miasta Lwowa odbywać się mających. Dla zapewnienia frekwencyi tych jarmarków uznaje izba potrzebę ułatwień, które prezes na poprzedniczem posiedzeniu zaproponował, jako miejsce najstosowniejsze oznacza izba Rynek główny.

Z powodu późnej godziny odrocza prezes posiedzenie na dzień jutrzejszy o godzinie 6 z południa w celu kontynuacyi obrad nad dalszemi w programie umieszczonemi przedmiotami.

Koniec posiedzenia o godzinie 9¹/₄ wieczór.

(Dokończenie nastąpi.)

(Roboty koło galicyjskiej kolei żelaznej.)

Tarnów, 25. sierpnia. Roboty koło kolei żelaznej ciągle się posuwają. Budowniczymi i przedsiębiorcami tej budowy są: pp. Bratengayes na przestrzeni z Bochni do Brzeska; Lerch z Brzeska do Wojnicza; Theyer z Wojnicza do Tarnowa; Baroggi z Tarnowa do Pilzna; Tolakini z Pilzna do Dębicy. Most na Dunajcu i Biały buduje p. Schwarz, a na Wistołce p. Lerch.

Budowa drogi i mostów na wielu punktach równocześnie rozpoczęta znacznie postąpiła, gdyż na Dunajcu już przyrządzone rusztowanie 200 □ długości, a budowniczy Theyer usypał dotąd 1380 □, zaś Baroggi 1183 □ grobli. Robotników coraz więcej przybywa, gdyż żniwa są na ukończeniu, a zarobek przy kolei dobry; płacą albowiem pod Tarnowem od wybrania sążnia lekkiej ziemi 36 kr. m. k., a pilny robotnik z łatwością dziennie sążeń ziemi

wyberze i na groblę wywiezie. Gdy przy tej budowie wszystkie roboty na wydział czyli od sążnia płacą, robotnicy pilnie pracują, nie potrzeba tylu nadzorców i napędzania do roboty. Podobnie jak przy sypaniu grobel i między rzemieślnikami silny panuje ruch i zatrudnienie, przed każdym albowiem kowalem, ślusarzem, kołodziejem widać stopy łopat i podobnych narzędzi, których do budowy kolei dostarczają; a kilkadziesiąt fur zatrudnionych jest ciąglem rozwożeniem na miejsce budowy tych narzędzi, tudzież desek, drzew, kamieni, cegieł i t. d. Do spuszczenia Dunajcem na most kamieni z kamieniołomu w Janowicach sprowadził p. Steinauer z Podgórze ośm galarów.

(Czas.)

(O stanie tegorocznych żniw w obwodzie Bocheńskim i Stryjskim.)

Bochnia, 25. sierpnia. O wypadku żniw tegorocznych donoszą nam: Chociaż żniwa tegoroczne rokowały z początku jak najpomyślniej, mimo to jednak można je teraz policzyć tylko do średnich. Dla ciągłych deszczów wybujał chwast niezwykle, zagłuszył zboże i zaszкодził ziarnu. W ogóle jest zboże na kopy wydane, lecz słoma na karm dla bydła nie bardzo przydatna, bowiem zboże zwieziono po większej części jeszcze mokre, zaczem też albo porosło lub zaśnieciało.

Pszenica, żyto, jęczmień i owies dość są namłotne, ziarno wszelakoż nie jest czyste i nie jędrne, lecz po większej części skurczone i drobne, a mąka ciemna.

Najlepiej jeszcze udało się pszenica, nie tyle żyto i jęczmień, owies zaś dość dorodny. Owoce strączkowe, szczególnie zaś fasola, której w tym obwodzie bardzo dużo wysadzają, tudzież proso zrodziły bardzo dobrze.

Zgnilizna na kartofle rozserzyła się po całym obwodzie, i okazała się szkodliwszą niż w poprzednich dwóch latach. W tłustej czarnej glebie gniją kartofle już w ziemi, na gruncie piaszczystym zaś zwiędła nać zupełnie; głabiki nie dorodziły się i są drobne tylko, klejowate i bez żadnego smaku, zaczem też nie podobna, aby długo mogły się konserwować.

Stryj, 25. sierpnia. Tegoroczne żniwa spóźniły się bardzo dla ciągłych deszczów, i dopiero od kilku dni się rozpoczęły, przeto nie można o nich nic jeszcze pewnego powiedzieć. Wszakże wnosząc z dotychczasowych spostrzeżeń, ucierpiało zboże dość znacznie z przyczyny długiej sloty. — W ogóle zresztą spodziewać się można dobrego omłotu i zapewne nie byłoby w tym roku drożyzny, gdyby nie ta zaraza na kartofle i ich nieurodzaj, nie obiecujący nawet powrócić wysadków.

Jeżeli pogoda dłużej jeszcze posłuży, tedy żniwa wkrótce się już ukończą, poczem nie omieszkać zdać o nich dalszą sprawę.

(Gazeta Wiedeńska o znaczeniu najwyższych pism gabinetowych z d. 20. b. m.)

Wiedeń, 26. sierpnia. Pod względem podanych wczoraj najwyższych pism gabinetowych zawiera gazeta wiedeńska następujący artykuł:

Ogłoszone dziś cesarskie biletu własnoręczne stanowią ważny punkt zwrotny w rozwoju wewnętrznych stosunków naszych.

Za pomocą nich oznaczył Jego Mość Cesarz w niewątpliwy sposób stanowisko ministerstwa i rady państwa i rozporządził oraz, aby kwestya o ustaleniu i możności przeprowadzenia ustawy konstytucyjnej z 4go marca 1849 pod ścisłą i głęboką rozwagę wzięta została.

Potrzebę tego środka uznają wszyscy tak dalece, a szkody wynikające z dłuższego na wszystkie funkcje władzy publicznej rozszerzonego prowizoryum dawały się czuć już tak powszechnie, że do faktów tych tylko kilka uwag jeszcze dodać nam wypada.

Ostatnie lata, tak obfite w wypadki i doświadczenia, pociągnęły za sobą niezaprzeczoną zmianę w opinii publicznej pod względem warunków zapewnających egzystencję i szczęście ludów. Miejsce bezładnych namietności i nieograniczonych wymagań zajęły umiarkowane i rozsądne życzenia, a bezwarunkowe dowierzanie zwodniczym i niezrozumiałym dogmatom ustąpiło jasnemu pojęciu prawdziwych potrzeb i interesów kraju. Mianowicie w Austrii uzyskał taką przewagę rozsądny sposób myślenia i spokojne, nieprzesadne zdanie, że nastąpiła właśnie najstosowniejsza pora do załatwienia wątpliwych jeszcze kwestyi wewnętrznych.

Przedewszystkiem potrzeba tu najbardziej mieć ciągle to na pamięci, że Austria nie została uratowana przez zaspokojenie wymagań rewolucyi, lecz że ocalenie swoje zawdzięcza ojczyzna tylko powadze cesarskiej, tylko wierności i przywiązaniu ludów do dynastji panującej. Powaga tronu była jedyną potęgą, której nieosiągnęło wzburzenie powszechne, głos Cesarza był jedynym głosem, który się przedrzeć zdołał przez powszechną burzę i wskazać mężom porządku ich miejsce zebrania, a wiernym poddanym drogę obowiązku śród zamieszania powszechnego.

Ta w sercach ludów zaszczerpiona zasada monarchyczna jest jedyną podstawą naszej budowy państwa.

Ona położyła koniec sporowi narodowości i ich krwawym walkom i ustaliła spokój wewnętrzny, ona odparła zewnętrzne napady od granic naszych i zapewniła zwycięstwo chorągwiom naszym; ona nakoniec uspokoiła umysły i ożywiła nanowo handel, przemysł i pomyślność ludów.

Wszystkie te rezultaty zostały osiągnięte przez samowolne działanie i wykonywanie udzielności cesarskiej, która w dziedzicznym uprawnieniu swoim i w wierności i poświęceniu ludów znajdowała środki i źródła pomocy dla dopełnienia zadania swego. Z tych wielkich walk i wypadków wyrobiły i ustaliły się stosunki niepodobne

wcale do owych zawilich i burzliwych stosunków, które w chwili układania ustawy konstytucyjnej władza opinia publiczną i o egzystencję swoją walczyły. Im więcej uśmierzało się to zamieszanie i wzburzenie stosunków, tém wyraźniej pojmował każdy, nawet najprościejszy rozum, że wiele pod wpływem tych wrażeń przyjętych do konstytucyi postanowień nieodpowiada rzeczywistym stosunkom, prawdziwym potrzebom i życzeniom ludów austriackich i że przeprowadzenie ich naraziłoby tylko na nowe niebezpieczeństwa wywalczony z tyłoma ofiarami wewnętrzny spokój państwa.

Jeżeli więc dotychczas stało jeszcze co na przeszkodzie powszechnemu uspokojeniu umysłów i zupełnemu przywróceniu zaufania, tedy było to właśnie tylko owe każdemu obywatelowi państwa nasuwające się coraz wyraźniej przekonanie połączone z niepewnością względem drogi, na której możnaby dojść do ostatecznej i za konieczną uznanej regulacji naszych stosunków konstytucyjnych. Co raz wyraźniej dawała się czuć potrzeba usunięcia tej niepewności.

Dalsze używanie środków prowizorycznych połączone z nieustanną fikcją o zachowaniu postanowień niepodobnych do przeprowadzenia i szkodliwych dobru publicznemu stałoby się nakoniec uwłaczającym publicznemu uczuciu prawności i mogłoby nieprzyjaciółom praw i porządku podać pożądaną broń do ręki.

Pod względem obrania najstosowniejszej w tym względzie drogi niemoże zachodzić żadna wątpliwość. Droga ta jest wyraźna i jawna, tak jak tego wymaga godność domu cesarskiego we wszystkich stosunkach do wiernych ludów jego.

Niemoże tu być wcale mowa o tém, aby kwestyę konstytucyjną rzucić jako nowe jabłko niezgody pomiędzy ludy zaledwie uspokojone i dać jej przechodzić znowu przez walki wszystkich zaledwie uśmierzonych namietności politycznych i zatargów narodowości. Byłoby to więcej niż zbrodnią dopuścić, aby po tak niesłychanych ofiarach, jakie poniesiono dla ocalenia ojczyzny, tak egzystencya państwa i jego spokój wewnętrzny jako też spokojność i szczęście rodzin na powtórna, równie niebezpieczną jak daremną próbę wystawione zostały.

Austria ma wielkie zadanie do spełnienia, jej przeznaczeniem jest stać się filarem porządku, konserwacji i karności w obec rozchwianych publicznych stosunków Europy. Aby więc sprostała temu zadaniu, aby równie jak przedtem z współczuciem i nadzieją pozostały zwrócone na Austrię oczy wszystkich szanownych obywateli, wszystkich stronników porządku, prawa i moralności całej Europy, potrzeba jej na to spokoju i jedności wewnątrz, aby się stała przez to silną i potężną na zewnątrz.

Ostateczne zatem załatwienie kwestyi konstytucyjnej może w Austrii wypłynąć tylko z tego źródła, z którego wyszła najpierw, i musi być odniesione do tronu, jeżeli ma się w istocie przyczynić do zbawienia i szczęścia tego wielkiego państwa.

Jako pierwszy krok do tego potrzebne było przedewszystkiem postawić urzędników korony w właściwym stosunku do niej, i ciężką na nich w tym charakterze odpowiedzialność w całkiem pewny i niewątpliwy sposób podług zasady monarchycznej ustanowić.

Takie jest znaczenie uchwał cesarskich. Kwestya konstytucyjna przeszła przeto jedynie tylko w wysokie ręce Monarchy. Zatem będzie się ona rozwijać dalej właśnie dlatego bez turbacji ludów, bez uszkodzenia interesów publicznych. Wielkie podstawy naszej budowy państwa, zasada monarchyczna i jedność państwa będą stanowiąc przytem niezachwianą podstawę i niezostaną narazone na żadne niebezpieczeństwo ani wstrząśnienie.

Ludy zaś Austrii, które podczas wszelkich burz i niebezpieczeństw gromadziły się około tronu swego Cesarza, użyczą i do tego dzieła spokojnej organizacyi swej pomocy Monarsze, i będą z doświadczoną już wielokrotnie wiernością i z zaufaniem oczekiwać ostatecznych postanowień swego Monarchy. (G. W.)

(Litogr. „Koresp. austr.“ o patencie ces. względem zniesienia gwardyi narodowej.)

Wiedeń, 25. sierpnia. Cesarskim patentem z dnia 24. sierpnia zniesiono gwardyę narodową w całej monarchji. Uchwała ta jest koniecznym następstwem owego dobrze rozważonego i konsekwentnego systemu, który usiłuje wprowadzić nasze stosunki w kolej trwałego porządku i utrzymać je tam silną ręką. Ponieważ ją dawno przewidywano i powszechnie oczekiwano, nie może przeto nikogo zdziwić, a rząd uprzedza w tym względzie zupełnie przygotowaną opinię publiczną.

W oczekiwaniu tego postanowienia złożyły gwardye już na kilku punktach monarchji broń dobrowolnie, tak np. niedawno w Opawie. W innych miejscach musiano dla ducha dezorganizacyi, który się w jej szeregach manifestował, z urzędu rozporządzić jej rozwiązanie aż do ogłoszenia nowej ustawy względem milicyi miejskiej, jak to mianowicie w Salzburgu uczynił namiestnik tamtejszy.

Debata nad stosownością instytutu gwardyi narodowej już dawno jest zamknięta.

Gwardya narodowa tworzyła żywioł zajmujący w obec panujących władz niezawisłe i fałszywe stanowisko, dające się zbyt łatwo nakłonić do opozycyi przeciw tym władzom miasto ich wspierania.

Gwardya narodowa powstała z zupełnie fałszywego wyobrażenia, że lud i rząd są dwie oddzielne potęgi, które także i w stosunku nieprzyjacielskim do siebie zostawać mogą.

Wiadomo jak często nadużywano złudnego przez się powołania gwardyi narodowej do obrony tak zwanych praw ludu. Wiadomo, że pod tym pozorem wymierzano zuchwałe i gwałtowne zamachy na

majestat tronu i legalną władzę, jakkolwiek gwardya nieraz stanęła na stronie zagrożonego porządku i niejedną znaczną zrobiła przysługę, jak to uznanem jest w rzeczonym patencie.

Ale siła zbrojna nigdy niepowinna deliberować ani dzielić się na stronnictwa polityczne. Duszą wszelkich ciał zbrojnych jest posłuszeństwo i niezachwiana wierność względem przełożonych, którzy swoje instrukcje odbierają mają wyłącznie tylko od najwyższych organów rządu. Poza obrębem tego porządku rzeczy poczyna panować dowolność; dowolność zaś jest ślepa i bezwzględna, zaczyna ona krwawem powstaniem, a kończy częstokroć rozdzierającą własne łono wojną domową.

Niemasz wierniejszego stróża prawdziwych i dobrze zrozumianych praw ludu, niemasz sumienniejszego ani gorliwszego protektora jego pomysłowości jak rząd jego. Jakż interes mógłby mieć rząd, gdyby działał przeciwnie? Po ciężkich próbach i uderzających doświadczeniach lat ostatnich, tem więcej suponować można, że rządy wyższym rozumem i szczeremi chęciami przedewszystkiem są powołane ustalać i popierać pomysłowość wszystkich klas społecznych. Właśnie dlatego ma siła zbrojna w państwie wyłącznie zostawać pod rozkazami rządu.

Na zewnątrz niebyłaby się gwardya narodowa dała użyć z korzyścią; do użytku w kraju zdolnaby była chyba tylko w wypadkach więcej miejscowego rodzaju, gdzieby się jednak poruszać miała tylko w ściśle oznaczonym zakresie działania i tylko na legalne wezwanie ze strony przynależnych organów. Temu celowi odpowiedzą dostatecznie przywołone przez najwyższy patent i organizować się mające milicje miejskie i korpusy strzelców, których potrzeba po większej części tylko w większych miastach się okazuje, wyjąwszy tam, gdzie właściwe stosunki kraju koronnego, jak np. w Tyrolu, wymagają odrębnego urzędzenia. Te instytucje położony w dawniejszych czasach wielkie zasługi około ojczyzny i państwa; ich istnienie jest czeigodną tradycją, oczekujemy przeto z ukontentowaniem ich wskrzeszenia.

(L. k. a.)

(Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych do komisji dla uwolnienia od ciężarów gruntowych. — Giełda.)

Wiedeń, 26. sierpnia. Rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych polecono z rozkazu najwyższego komisjom zajmującym się uwolnieniem od ciężarów gruntowych, ażeby ile możności przyspieszały swe operacje, bo jest życzeniem Jego ces. Mości, ażeby nadane ludowi wiejskiemu swobody w całej objętości urzeczywistnione zostały. — Poważne i korzystne oraz wrazenie, jakie wywołały ogłoszone dzisiaj najwyższe pisma gabinetowe u wszystkich prawdziwych patriotów, okazało się między innymi także na giełdzie dzisiejszej, która była zupełnie spokojną, tak, iż od wczoraj nie zaszła żadna zmiana ani w dewizach, ani w papierach publicznych. (L. k. a.)

(Kurs wiedeński z 28. sierpnia 1851.)

Obligacje długu państwa 5% — 96³/₈; 4¹/₂% — 84¹/₁₆; 3% — —. 4% z r. 1850 —; 2¹/₂% —; wylasowane 4% —. Losy z r. 1834 —; z roku 1839 — 308⁷/₁₆. Wied. miejsko bank. 2¹/₂% —. Akcje bankowe 1236¹/₂. Akcje kolei północ. 1507¹/₂. Głognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. —. Lloyd —.

Francya.

(Położenie demokratów. — Domniemany manifest księcia Joinville. — Wdowa Brulon.)

Paryż, 21. sierpnia. Dla demokratów jestto wielką niedogodnością, że opinia kraju oświadczyła się przez rady okręgowe wolno i wyraźnie na korzyść rewizji a zatem przeciw konstytucji, której zwycięzcy lutowi bronili z rozpaczą jako ostatniej podpory republiki. Wiedząc bardzo dobrze, że wotum takie potępi stanowczo dzieło z roku 1848 i uporczywość protestującej przeciw rewizji mniejszości napiętnuje nazwą zamachu przeciw głoszonej przez górę lecz nigdy niewykonywanej udzielnosci ludu, stara się dziennikarstwo demokratyczne umniejszać umyślnie liczbę podawanych przez te reprezentacje miejscowe wniosków. Girardin powiada, że nie 187 lecz tylko 130 z 363 rad okręgowych głosowały za rewizją konstytucji. Już ta sama liczba jest śmiertelną raną dla rewolucjonistów, zwłaszcza jeżeli weźmiemy na uwagę, że wiele rad okręgowych wcale się niezbierało, a inne z lojalnej obawy wstrzymywały się od wniosków politycznych. Przeciw rewizji konstytucji oświadczyło się 12, zatem już ten sam stosunek 130 przeciw 12 byłby świetnym zwycięstwem rewizjonistów. Lecz dotychczas nieobliczono jeszcze wszystkich wniosków za rewizją, zatem można przypuszczać na śmiało, że uszanowanie ludu dla konstytucji okaże się niezawodnie jeszcze o kilka stopni niższem. — Drugim podstępem wojennym, którego używają wicherzyciele, jest ciągle wyprowadzanie na scenę domniemanej kandydatury księcia Joinville. Jakaś korespondencya demokratyczna zapewnia, że książę ułożył już swój manifest i upoważnił swoich przyjaciół paryzkich puścić go w świat przy najlepszej sposobności. W manifestie tym rozwodzi się książę nad swoją przeszłością i udowadnia, że niepochwalał nigdy zupełnie polityki swego ojca, że w roku 1848 ulegał woli narodu i że zatem kara wygnania dotknęła go jako niewinnego. On i bracia jego pragną tego jak najgoręcej, aby mogli powrócić do ojczyzny jako obywatele francuzcy.

— Pomiedzy udekorowanymi niedawno żołnierzami z czasów cesarstwa znajduje się także wdowa Brulon w randze oficera w hotelu inwalidów. Kobieta ta odbyła wszystkie kampanie od roku 1792 do 1799, pod imieniem „Liberte“, przyczem odznaczyła się rzadką walecznością, odniosła kilka ran i postąpiła do stopnia sierżanta. — W roku 1822 została dekretem królewskim mianowana oficerem w

hotelu inwalidów. Była ona i córką i żoną żołnierzy. W kampaniach włoskich utraciła oprócz ojca i męża także dwóch braci.

(Pr. Ztg.)

(Artykuł pana Delamarre w dzienniku „Patrie“)

Paryż, 23. sierpnia. Dzisiejszy numer dziennika „Patrie“ zawiera artykuł pana Delamarre o nowem rozwiązaniu. Artykuł ten podzielony jest na dziesięć paragrafów i zajmuje blisko dziewięć kolumn dziennika. Każdy paragraf ma napis. Napis pierwszego jest: „W terażniejszej sytuacji rewizya jest niepodobna.“ Pan Delamarre usiłuje przekonać, że się nieda ująć ani jeden głos z tych 278, które się w zgromadzeniu narodem oświadczyły przeciw rewizji przy pierwszym głosowaniu. Niepodobna przeto liczyć na rewizję legalną i konstytucyjną.

Drugi paragraf nosi napis: „Konstytucya nieda się przeprowadzić!“ Autor dowodzi to, pokazując walkę uorganizowaną przez samą konstytucję między władzą wykonawczą a władzą prawodawczą. Rozum, roztropność, wysoka mądrość prezydenta z jednej strony, wahania się zgromadzenia z drugiej przeszkodziły konsekwencyom podobnej walki; ale wszyscy prezydenci nie są tak roztropni tak umiarkowani jak Ludwik Napoleon, wszystkie zgromadzenia nie zatrzymują się jak obecne nad progim rewolucji. A więc konstytucya przeprowadzić się nieda.

W paragrafie 3. mającym napis: „Jednak potrzeba rozwiązania“, oświadcza p. Delamarre, że to rozwiązanie egzystuje; paragraf następujący ma napis: „Nasza sytuacja osobista.“

Następuje §. 5.: „Jak konstytucya uporządkowała sprawy;“ tutaj przypomina pan Delamarre, że władze prezydenta i zgromadzenia narodowego mają się skończyć w krótkim czasie, że nastąpi interregnum, podczas którego Francya zostawać będzie niejako pod panowaniem konwencji, gdyż obecne zgromadzenie, którego mandat kończy się kilka dni później, stanie się wszechmocnem, niemając już nad sobą powagi moralnej. Autor wyłuszcza niebezpieczeństwa wynikające z tego rodzaju zniesienia w jednej chwili wszystkich władz publicznych; usiłuje dowiedzieć, że większość kraju rozumie przez rewizję konstytucji tylko powtórny wybór prezydenta; że podział głosów partii umiarkowanej na kilku kandydatów, nieprzeszkodzi Ludwikowi Napoleonowi otrzymać największą liczbę głosów; że po nim nastąpi kandydat socjalistów, a po tym dopiero inni kandydaci umiarkowani. Autor artykułu zastanawia się następnie nad wypadkiem, gdyby żaden z kandydatów nieotrzymał potrzebnej liczby głosów, aby być wybranym od razu, a zgromadzenie narodowe powołanemby było zrobić wybór między pięcioma kandydatami, którzy otrzymali najwięcej głosów. Najsamprzód protestuje przeciw upoważnieniu zastawionemu zgromadzeniu, którego władze wkrótce mają ustać; potem utrzymuje, że gdyby zgromadzenie narodowe wykreśliło głosy dane Ludwikowi Napoleonowi jako niekonstytucyjne, natedy byłoby zniewolone wybrać kandydata socjalistycznego, mającego najwięcej głosów po terażniejszym prezydencie, albo oświadczyłyby się musiało za kandydatem bez powagi moralnej, mającym tylko małą liczbę głosów za sobą. Z tego wszystkiego konkluduje pan Delamarre, że zachowanie konstytucji pozbawia Francję wolnego ruchu.

Potem następuje rozwiązanie wyłożone w czterech paragrafach mających napisy: — Wyjście legalne. — Dlaczego wybory mają się odbywać w grudniu. — Co czynić należy, aby pomódz wolności i szczerości wyborów. — Jakie będą ogólne konsekwencye wyboru.

To rozwiązanie da się skróślić w krótkości jak następuje: Przystąpić do wyborów do zgromadzenia narodowego w miesiącu grudniu, ponieważ włóścianie podówczas niesą zajęci pracą w polu i ponieważby zostało dość czasu między wyborami parlamentarnymi a wyborami na prezydenturę; do tych wyborów przystąpić mają departamenta kolejno, a zgromadzenie narodowe ma uchwalić ustawę obowiązującą do udziału wszystkich wyborców umiarkowanych, których częstokroć apatya, bojaźń, opieszałość i obojętność odstręcają od głosowania.

(Ind.)

Włochy.

(Depesze telegraficzne.)

Florenca, 22. sierpnia. Austryacka komenda wojskowa oddała wczoraj politycznie mocno skompromitowanego Anglika Alborough sądom w Liwornie do dalszego postępowania.

Turyń, 22. sierpnia. Sekeya policji w radzie miejskiej wydała kilka surowych rozporządzeń przeciw wychodźcom. W klasztorze Trapistów w Fontogomband poświęcano poruczone tamtejszym mnichom przez rząd piemontski kolonię karną. — Węgla kamienne odkryte pod Gonnessa kopalni, okazały nie bardzo dobrą próbę dla opalania parostatków, bo jazda okrętami opalonymi węglami angielskimi, daleko prędszą była. — Sardyńska fregata „S. Giovanni“ i brygi „Aurora“ i „Daino“ zawinęły w Corto Longone; zaś angielska fregata parowa „Diagone“ i amerykańska „Missisipi“ do portu w Liwornie.

Genua, 22. sierpnia. Dla panującej w Havannah żółtej febrze nakazano kontumację dla wszystkich z wyspy Kuba pochodzących artykułów.

(Lit. kor. austr.)

Niemce.

(Obrady w zgromadzeniu wydziału stanowego.)

Kiel, 21. sierpnia. Na wczorajszem wstępnie zgromadzeniu stanowego wydziału rycerstwa obradowano nad zasadami, któreby pod względem potrzebnych zastrzeżeń prawnych, kierującymi a w dalszém wykonaniu stanowczemi i odpowiednemi celowi, okazać się

powinny. Najpierw wspomniano w tym względzie, że niechodzą tu bynajmniej — tylko o wyłączne przywileje prałatów i rycerstwa, ale oraz o prawa stanów krajowych w ogóle, ponieważ potwierdzenia przywilejów rozciągają się pod względem interesu materialnego razem na prałatów, rycerstwo, miasta i wszystkich mieszkańców kraju. Zachowanie połączenia księstwa Holsztynu z księstwem Szlezwigiem jedną i tą samą organizacją stanów, która jako główna część stanowych praw w Holsztynie dokumentalnie aż do najnowszych czasów potwierdzana i uznawana była, — oto jest główna zasada kierująca, na której opierać się ma zastrzeżenie praw rycerstwa w obec intencji duńskich pod względem organizacji monarchii. Mocą królewskiej konfirmacji przywilejów z 16. sierpnia 1816, która oprócz innych dokumentalnych zapewnień i postanowień w tej mierze służyć może za podstawę prawną, zostały wyraźnie potwierdzone: wszystkie i wszelkie od s. p. królewskich przodków nadane prałatom i rycerstwu księstwa Holsztynu przywileje, wolności, prawa i upoważnienia tak jak one od Jego Mości s. p. ojca, króla Krystyna VII. pod dniem 31. marca 1766 i 13. listopada 1773 najlaskawiej potwierdzone zostały, we wszystkich swoich punktach, klauzulach i dodatkach jak najwyraźniej i na wieczne czasy z tym najlaskawszym dodatkiem, że prałaci i rycerstwo każdego czasu bez przeszkody je wykonywać i w wykonywaniu jak najsilniej wspierani być mają. Nadto będą prałaci i rycerstwo stosować się także do tego, co pod względem uznania konstytucyjnych praw stanowych i ich wykonywaniu na dniu 26. kwietnia 1817, a więc wkrótce po potwierdzeniu ich przywilejów w urzędowy sposób oświadczyli, mianowicie: „że zrzekają się wyraźnie wszelkiego pierwszeństwa w tym względzie przed innemi krajami.“ Stanowy wydział rycerstwa, którego przeznaczeniem jest reprezentować całe ciało po-za zgromadzeniem i czuwać nad prawami jego, ma zamiar dla ostatecznego załatwienia tej sprawy zwołać wkrótce jeneralne zgromadzenie, w którym będą może mieć udział nawet tacy właściciele dóbr, którzy nie należą do stanowego ciała rycerstwa.

(Gaz. Pr.)

(Kurs giełdy berlińskiej z 25. sierpnia.)

Dobrowolna pożyczka 5% — 106³/₄. 4¹/₂% z r. 1850 — 103³/₄ l. Obligacje długu państwa 89¹/₄. Akcje bank. 102¹/₄ l. Frydrychsдоры 13¹/₁₂. Inne złoto za 5 tal. 8⁷/₁₂. Austr. banknoty 86¹/₁₂ l.

Rosya.

(Wiadomości potoczne z Petersburga.)

Petersburg, 12. sierpnia. Jego ces. Mość potwierdził nową organizację służby dworskiej; wydatek wynosi 296,524 rub. śr. — Z tych przypada na sam instytut 46,080 rub. śr., za służbę na pokojach cesarskich i służbę dworską w ogóle 157,495 r. śr., na kościoły dworskie 5390 r. śr., na eremitaże 44,616 r. śr., a na wsparcie wdów i sierót zmarłych sług dworskich 2430 r. śr.

Wielki książę Konstanty Mikołajewicz zwiedził dnia 28. lipca obserwatorium astronomiczne na górze Pulkawie, aby obserwować zaćmienie słońca, do czego użył mlichowskiego dalowidu i chronometru Dentoffa. Początek zaćmienia był według podania Wielkiego księcia o 4. godz. 14. min. 24. sekundzie, koniec o 6. godz. 8. min. 24. sekundzie.

Według ces. rozporządzenia przyjmować będą na wszechnicy w Petersburgu uczniów z Besarabii, którzy się kosztem państwa kształcić będą na translatorów z języka mołdawskiego przy sądach besarabskich. Rozporządzono także dla uzyskania zdolnych nauczycieli dla warszawskiego okręgu naukowego, aby z istniejących 40 pedagogicznych stypendyów tylko 12 zatrzymano przy uniwersytetach w Petersburgu i Moskwie, reszta zaś przeznaczona się dla kandydatów zawodu nauczycielskiego rosyjskiej literatury i historii w pedagogicznym wyższym instytucie, obowiązując stypendystów do dokładnego nauczania się języka polskiego, w którymto zawodzie mianowano tam nadzwyczajnego profesora.

(L. k. a.)

Indye Wschodnie.

(Śmierć króla Siamu. — Restauracja prawowitej dynastji.)

Z Siam donoszą o śmierci tamtejszego króla, zaszłej dnia 3. kwietnia, i o objęciu rządów przez prawowitego następcę, Chana Fa-Mongkut. Zmarły król osiągnął koronę tylko przez uzurpację, a misionarz dr. Bradley, który od wielu już lat mieszka w siamskiej stolicy Bangkok, wystawia go jako despotę i nieprzyjaciela kupców europejskich. Zostawił 12 synów, lecz żaden z nich nie jest z łoża prawego. Pierwszemu więc jego ministrowi powiodło się nakłonić króla podczas jego ostatniej choroby do wyznaczenia synom swoim pewnych apanaży, i mianowania następcą tronu ostatniego potomka

Robiono wczoraj (we czwartek) nową próbę takzwanym Gasi-cielem Philipsa, ale tu w domu sporządzonym na wzór sprowadzonego z Londynu. Wiaderko zrobili nasi blacharze, masę zetworzyli tutejsi chemicy, a próba tą razą w kuchniach przy gmachu Maryi Magdaleny poszła bardzo dobrze. W przeciągu dwóch minut przytłumiono pożar stosu drzewa, który dla żywości płomienia podsycono terpentyną; i przyznano maszynie trzy zalet, najprzód że

dynastji prawowitej. A że choroba króla trwała przez kilka miesięcy, przeto minister miał dość czasu do ścięgnięcia dostatecznej liczby wojska dla zapobieżenia wojnie domowej. Zaraz po śmierci króla zwołał on wszystkich pretendentów, i skłonił ich do zrzeczenia się swych pretensji do tronu. Restauracja ta przyszła w sposób spokojny do skutku. Nowy król ma jednego jeszcze brata, którego mianował wice-królem. Obydwa mówią dość płynnie po angielsku, przychylił się Anglikom i Amerykanom, i żąda sąsiedztwa powrotu posłów Anglii i północnej Ameryki, z tém się oświadczając, że przyjmą ich uprzejmie i że przedłożone sobie traktaty handlowe gotowi są podpisać. Dr. Bradley oświadcza przeto, że ci książęta są bardzo światli i godni mężowie.

(Pr. Z.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe Lwowskie.)

Lwów, 29. sierpnia. Na naszym dzisiejszym targu płacono za korzec pszenicy 20r.1k., żyta 11r.42k.; jęczmienia 8r.45k.; owsa 6r.17k.; hreczki 14r.52k.; grochu 20r.; kartofli 6r.45k.; centar siana kosztował 3r.37k.; okłotów 1r.56k.; — sag drzewa bukowego sprzedawano po 29r.30k.; sosnowego po 23r.45k., i kwartę krup jęczmiennych po 12k. w. w. Reszta drobiazgowej sprzedaży bez odmianny. — Tego miesiańca było 8 targów a ceny zboża coraz niższe, mianowicie spadła pszenica o 3r.14k., hreczka o 48k., jęczmień tańszy o 4r.15k., owies o 4r.13k., żyto spadło o 4r.18k. i kartofle o 1r.15k. na korcu, drzewa zaś bukowego sag droższy o 2r.15k. a sosnowego o 1r.15k. w. w.

Kurs lwowski.

Dnia 30. sierpnia.

	gotówką		towarem	
	zlr.	kr.	zlr.	kr.
Dukat holenderski	5	28	5	32
Dukat cesarski	5	32	5	36
Półimpieryal zł. rosyjski	9	32	9	36
Rubel śr. rosyjski	1	51	1	52
Talar pruski	1	43	1	45
Polski kurant i pięćzłotówk.	1	21	1	22
Galicyjskie listy zastawne za 100 zlr.	86	30	86	55

(Kurs wekslowy wiedeński z 27. sierpnia.)

Amsterdam 165¹/₄ p. 2. m. Augsburg 119¹/₂ l. uso. Frankfurt 119 l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 175³/₄ p. 2. m. Liwurna 116¹/₄ p. 2. m. Londyn 11.45 l. 2. m. Medyolan 119 p. Marsylia 140 p. Paryż 140³/₈ l. Lyon —. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. 24³/₄.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 29. sierpnia.

PP. Mosch Karol, c. k. radzca gub., ze Stryja. — Agopsowicz Deodat, z Krakowa. — Bogdanowicz Maksymilian, z Przemiótek. — Kamiński Feliks, z Jasła. — Tretter Hilary, z Złoczowa. — Borkowski Włodzimierz, z Iskowiec. — Majowski Józef, z Maścima. — Czajkowski Hypolit, z Belzca. — Chwalibóg Jan, z Lipowiec. — Lipski Emil, z Stojanowa. — Smarzewski Seweryn, z Tul-kowiec. — Wystobocki Hieronim, z Nowoszyce. — Wierzchowski Stanisław, z Tuszkowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 29. sierpnia.

Hr. Łoś August, do Żółtkwi. — PP. Reiss Antoni, c. k. radzca gub., do Stanisławowa. — Jahn Fryderyk, do Łodkowa. — Stecki Adolf, do Żółtkwi.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 27. sierpnia.

Pora	Barometr wmiarzewied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god.zr.	28 3 2	+ 7°	+ 15°	połud.-wschodni	pogod.
2 god.pp.	28 2 3	+ 15°	+ 7°	połud.-zachodni	pochm.
10 g. w.	28 1 10	+ 11°		—	„

TEATR.

Dziś: opera niem.: „Das Nachtlager in Grenada.“
Jutro: na dochód pp. Wisłockiego i Köhlera komedye polskie „Niema męża w domu.“ i „Qui pro quo.“

własna, potem gasi równie jak londyńska, a w końcu że mało co więcej jak połowę, bo tylko 25 zlr. zamiast 40 zlr. kosztuje.

W krzywieckim lasku za Łyczakowską rogatką pode Lwowem obwiesił się wczoraj Wacław Kuleczkarz, patentowany inwalid, krawiec z profesji a nałogowy pijak; zostawił siedmioletnią córkę w domu pod Nr. 14¹/₄. Znalaziono go na drzewie przy drodze odarżtego już do koszu.

Do dzisiejszej Gazety dołączony jest Dodatek Tygodniowy Nr. 35.